

## ROSYJSKI SEKTOR ENERGETYCZNY BOI SIĘ KOLEJNYCH SANKCJI

W dniach 15-19 czerwca odbywa się w Moskwie Światowy Kongres Naftowy, największa na świecie impreza poświęcona sektorowi ropy naftowej i gazu ziemnego. Bierze w niej udział 5000 delegatów z ponad 80 krajów. Wspomniane wydarzenie nie zostało objęte bojkotem zachodnich spółek (oprócz kanadyjskich) jak miało to miejsce w przypadku Forum Ekonomicznego w Petersburgu. Mimo to event odbywa się w cieniu doniesień o możliwości nałożenia nowych sankcji na Rosję.

*„Przywódcy Unii Europejskiej mogą na przyszłotygodniowym szczycie omówić kwestię dalszych sankcji wobec Rosji. Wszystko w związku z pogarszającą się sytuacją na Ukrainie”.*

*Powiedział 17 czerwca niemiecki minister spraw zagranicznych Frank-Walter Steinmeier.*

Trzy dni wcześniej Federalny Związek Przemysłu Niemieckiego (BDI) zadeklarował natomiast, że poprzez restrykcje gospodarcze przeciwko Rosji, jeśli niemiecki rząd podejmie decyzję o ich wprowadzeniu w związku z kryzysem na Ukrainie. Nie obostrzenia nakładane przez Brukselę są jednak zmorą rosyjskiego sektora energetycznego. Wiele wskazuje bowiem na to, że czeka nas również kolejna faza sankcji wymierzonych w rosyjską gospodarkę przez USA- chodzi o restrykcje uderzające w sektor bankowy i energetyczny. **Zdaniem Bloomberga możliwe jest nałożenie na spółki powiązane z Kremlm zakazu sprzedaży nowoczesnych technologii wydobywczych. Są one szeroko stosowane przez kapitał rosyjski w Arktyce, ale także w projektach pozyskujących gaz i ropę łupkową. Straty z tytułu takich obostrzeń wyniosłyby zdaniem gazety nawet 8,2 bln USD.** W tej chwili dostęp do wspomnianych technologii zapewnia spółkom z Rosji m.in. ExxonMobil, Halliburton i BP.

Najwidoczniej coś jest na rzeczy i powyższe doniesienia mogą być prawdziwe ponieważ podczas Światowego Kongresu Naftowego w Moskwie **Rosjanie poinformowali nieoczekiwanie, że ponad 80 firm pracuje w ramach Centrum Innowacji Skołkowo (tzw. rosyjska DARPA) nad nowymi technologiami wydobywczymi dla rosyjskich firm z branży naftowej i gazowej.** Na uwagę zasługuje także wystąpienie prezesa Rosnieftu, Igora Sieczina, który oświadczył, że sektory energetyczny i spożywczy nie powinny podlegać sankcjom z przyczyn humanitarnych. Wtórowali mu szefowie spółek ściśle kooperujących z Rosnieftem.

Rex Tillerson, dyrektor generalny ExxonMobil stwierdził, że koncern którym zarządza „będzie

kontynuować swoje inwestycje w Rosji pomimo pewnych przejściowych trudności spowodowanych kryzysem ukraińskim”. Zwrócił się także do zachodnich firm z prośbą , aby naciskały one na rządy państw UE oraz USA, by nie wprowadzały one sankcji uderzających w rosyjski biznes. Podobne opinie zaprezentował dziennikarzom podczas Forum Gospodarczego w Petersburgu dyrektor generalny BP Bob Dudley. Warto w tym kontekście wspomnieć, że obie firmy straciłyby najwięcej na kolejnych restrykcjach zachodnich dotyczących rosyjską gospodarkę. BP to największy udziałowiec Rosneftu, ExxonMobil jest natomiast strategicznym partnerem firmy zarządzanej przez Igora Sieczina m.in. w Arktyce.